Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 10 marca 1939 r. | Nr. 10

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr S. Goldberg: Sukces czy porażka?
Dr Markus Spiegel: W połowie drogi
Po wyborach do Rady Miejskiej
Wybory do Rady miejskiej w świetle ordynacji wyborczej
Prezydent dr Brodziński w Warszawie
Wyniki wyborów do Rady miejskiej
Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców
Z pobytu delegata „Hapoel Hamizrachi" w Tarnowie
Delegaci na konferencję krajową ogólnych syjonistów
Ze sportu — Komunikaty i inne

Dr S. Goldberg

Sukces czy porażka?

Wynik odbytych w Tarnowie wyborów do Rady miejskiej należy ocenić pod podwójnym aspektem, a mianowicie ogólnym i żydowskim. Jeżeli chodzi o ogólny wynik wyborów, to nie ulega żadnej wątpliwości, że demokracja odniosła tryumf i że ugrupowania reakcyjne, faszystowskie i antysemickie zostały na głowę pobite.

Endecja, która rozwinęła niebywałą i nieprzebierającą w środkach agitację antysemicką zdołała uzyskać jedynie 2 mandaty, zaś wszystkie inne ugrupowania chrześcijańskie z „Ozonem" włącznie zdobyły zaledwie 10 mandatów.

Wyborcy tarnowscy nie obdarzyli zaufaniem tych grup wyborczych, które początkowo występowały z programem bez haseł antysemickich, a które w miarę zbliżania się terminu wyborów akcentowały coraz bardziej i coraz silniej hasła żydożercze chcąc w tym kierunku dorównać endekom.

Okazało się, że Tarnów jest środowiskiem zbyt kulturalnym, aby hasła endeckie mogły tu zyskać większość obywateli.

Gdyby ugrupowania chrześcijańskie połączone w bloku Nr 2 były do końca wyborów stały na tej samej platformie wyborczej, akcentując równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy religii czy narodowości, byłyby niewątpliwie odniosły sukces, bo wojowanie antysemityzmem w Tarnowie nie popłaca i żadnych tu korzyści nie przynosi.

W okręgach czysto polskich i chrześcijańskich odniosła PPS. największe sukcesy. Zdajemy sobie z tego dobrze sprawę, że większość socjalistyczna na Radzie miejskiej nie zdoła wprowadzić radykalnej zmiany w położeniu ludności miasta, a w szczególności ludności żydowskiej. Jest jednak w każdym razie pociechą, że w Tarnowie istnieją żywe siły, które niewątpliwie energicznie i skutecznie przeciwstawią się hasłom faszystowskim i reakcyjno-antysemickim. Wybory do Rady miejskiej w Tarnowie potwierdziły powszechnie u nas panujące przekonanie, że ludność polska nie jest antysemicką, że nie dąży do walki z Żydami i że obcą jej jest nienawiść ku Żydom.

Ogólny zatem bilans wyborów jest dla demokracji, a w szczególności dla ludności żydowskiej dodatni.

Ratusz nie stanie się kuźnią niebezpiecznych hec antysemickich.

O ile chodzi o odcinek żydowski stwierdzić należy, że żydowskie ugrupowania odniosły jako całość sukces mimo wszystkich niekorzystnych dla nich warunków. O porażce nie może być mowy, bo nikt nie liczył się ze zdobyciem większej ilości mandatów.

W łonie bloku ponieśli jednak porażkę ortodoksi, którzy zdołali uzyskać jedynie 1 mandat. — Wyborcy dali wyraz swemu niezadowoleniu z działalności grup ortodoksyjnych w poprzedniej Radzie miejskiej. To niezadowolenie wyborców sprawiło, iż ugrupowania syjonistyczne miały utrudnioną walkę, bo z natury rzeczy musiały wziąć na siebie obowiązek obrony ugrupowań ortodoksyjnych. W konsekwencji wywołało to niezadowolenie wyborców przeciw żyd. blokowi wyborczemu. Jeżeli można mówić o porażce organizacji syjonistycznej to polega ona jedynie na tym, że nasi czołowi kandydaci nie uzyskali mandatów. Na ten nad wyraz przykry wynik wpłynęły najrozmaitsze przyczyny a między innymi i to, że system wyborczy daje możność tworzenia najrozmaitszych kombinacji, na których najgorzej wychodzą ci, którzy chcą dotrzymać umowy.

Ogólni syjoniści na ogół oddawali kartki czyste, niekreślone, natomiast niektórzy kandydaci ortodoksyjni dali wydrukować kartki wyborcze w których pominęli zupełnie syjonistów.

Jeżeli się przy tym uwzględni, że kierownictwo naszego biura wyborczego zabrało się do pracy zbyt późno, że brak nam było odpowiednich funduszów, podczas gdy przeciwne nam grupy polityczne dysponowały znacznymi funduszami i sprawnie działającym aparatem agitacyjnym, uznać należy, że wynik wyborów mimo wszystko jest dla organizacji syjonistycznej zadawalający. Organizacja syjonistyczna ma tak olbrzymie zadania i tak szeroki zakres działania, iż niema nieszczęścia jeżeli niektórzy nasi przywódcy oddadzą wszystkie swe siły i zapał do pracy na rzecz spraw czysto syjonistycznych, związanych z odbudową Erec.

W końcu musimy pamiętać, że światowy ruch syjonistyczny i jego organizacja są oparte na najszerszych podstawach demokratycznych i że obowiązkiem naszym jest tę naszą organizację rozbudować, tak, abyśmy przy wszystkich następnych akcjach politycznych mogli wystąpić samodzielnie, w oparciu jedynie o naszą organizację i o naszych własnych zwolenników.

Wszelkie kompromisy prowadzą na bezdroża a to tym bardziej jeżeli sojusznikami są skompromitowane grupy ortodoksyjne, które nie dotrzymują zawartych umów i jako takie nie mogą być pewnym sojusznikiem, na którym można się oprzeć w walce politycznej.

Zjednoczenie Żydów może nastąpić jedynie pod hasłami syjonistycznymi i w ramach światowej organizacji syjonistycznej.

Przez 5 lat nie było na Ratuszu tarnowskim żadnego przedstawiciela syjonistycznego. Obecnie jednak mamy 4 reprezentantów, którzy w każdej sytuacji będą mogli i potrafią stanąć w obronie praw żydowskich i żydowskiego honoru.

Przy następnych jednak akcjach politycznych musimy wystąpić samodzielnie, a szerokie warstwy ludności żydowskiej nie odmówią nam swego zaufania.

Podziękowanie

WP. dyr. drowi J. Schipperowi, WP. dr Bloch-Merzowej, WP. Lekarzom szpitala żydowskiego za bezinteresowne wyleczenie naszego syna z ciężkiej choroby, **WP. drowi H. Neumanowi** za trafne postawienie diagnozy, siostrze przełożonej, oraz siostrom szpitala żyd. za nadzwyczaj troskliwą opiekę podczas choroby — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Wdzięczni **Adolfowie Marguliesowie**

Dr Markus Spiegel (Kraków)

W połowie drogi

Żyjemy w wyjątkowych czasach. Wśród chaosu światowego, w obliczu wydarzeń, które każdy dzień niesie w niepewne jutro, przypadło nam budować naszą Siedzibę Narodową w Erec Israel.

Położyliśmy już podwaliny dla tej odbudowy, stworzyliśmy już widome jej oznaki, a świat cały podziwiał tę twórczą pracę na każdym polu życia gospodarczego i społecznego w Erec Israel.

Ale przyszedł rok 1936 Wybuchł teror arabski, który popierany przez nieprzejednanych wrogów żydostwa, w jaskrawych przejawach usiłował zahamować dalszy rozwój, zniszczyć stworzone dzieło.

Usiłowania te jednak pozostały bez skutku. Trwający od 3 lat teror przyczynił się raczej do skonsolidowania Jiszuwu palestyńskiego, do skoncentrowania wysiłków, do bardziej świadomego dążenia wszystkich zdrowo myślących odłamów żydostwa światowego do jaknajrychlejszego realizowania konkretnych zadań.

Jiszuw palestyński stoi niezachwianie na posterunku — mimo ciężkich ofiar. Buduje dalej i nie szczędzi trudów dla dalszej rozbudowy. Tworzy coraz to nowe osiedla-twierdze, obejmuje w posiadanie nowe placówki pracy, ofiaruje znaczne sumy dla utrzymania i rozszerzenia naszego stanu posiadania. Mimo zakłócenia normalnych warunków stoimy w połowie drogi, z której zejść nam ani przystanąć nawet na chwilę nie wolno.

W takiej chwili czy wolno nam stać zdala? Czy nie jest naszym obowiązkiem pójść za wzorem Jiszuwu i zwielokrotnić nasze świadczenia na rzecz Erec Israel?

W decydującej chwili budowy wznieść się musimy ponad troski dnia codziennego i złożyć dowody naszej współpracy i solidarności z wytrwałym Jiszuwem palestyńskim, który nietylko dla siebie a dla całego narodu waruje prawa do odbudowującej się Erec Israel.

W tym duchu wzywamy wszystkich Żydów do współdziałania w akcji Keren-Hajesod — Kofer Haam na naszym terenie i jesteśmy przekonani, że nikt nie uchyli się od spełnienia obowiązku, jaki nakłada na niego wyjątkowe położenie narodu żydowskiego w obecnej chwili.

Drogiej koleżance Reginie Steinerównie z okazji zaręczyn z p. Kalterem z Krakowa serdecznie gratulują **Frania Oppenheim, Artur Polanecki, Bracia Groder**

Staraniem kom. lok. org. syjon. w Tarnowie wygłosi w piątek 10 marca br. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu przy pl. Kazimierza W. 3

tow. Mgr M. MANN REFERAT n. t. „ZAGADNIENIA EMIGRACJONIZMU"

Po wyborach do Rady miejskiej

Ostra walka wyborcza

Walka wyborcza rozpoczęła się zaraz po rozpisaniu wyborów do Rady miejskiej i spotęgowała się coraz bardziej w miarę zbliżenia się dnia wyborów. A walka ta była bardzo ostra i zacięta. Tarnów chyba jeszcze nie widział takiej walki wyborczej, prowadzonej z taką namiętnością i zaciekłością, szczególnie w ostatnim tygodniu przedwyborczym. To też zainteresowanie szerokich sfer ludności wyborami było ogromne. Wszystkie zgromadzenia przedwyborcze cieszyły się wielką frekwencją, a wybory były jedynym prawie tematem rozmów nietylko działaczy partyjnych, ale również szarych ludzi z tłumu. Wszystkie zagadnienia światowe i państwowe zostały usunięte w bok, a jedynym przedmiotem zainteresowania — to były wybory do Rady miejskiej. Wielkie to zainteresowanie ludności wyborami znalazło też wyraz w frekwencji wyborczej, która dochodziła do 80 proc. — fakt już dawno nie notowany w Tarnowie.

Rozmach P. P. S.

Prym wodziła PPS, która swej akcji propagandowej nadała szeroki rozmach i prowadziła ją umiejętnie i ze znawstwem. Wyborca był zasypywany literaturą przedwyborczą jedynki, a ulice były zalepione różnokolorowymi afiszami propagandowymi. Propaganda PPS była gruntowna i systematyczna i docierała do każdego wyborcy, gdziekolwiek by się znajdował. Nowością w Tarnowie był megafon zainstalowany przez PPS na pl. św. Ducha, przez który nawoływano do głosowania na listę PPS. PPS swoją pracowitością i pomysłowością przewyższała wszystkie ugrupowania, które prowadziły walkę wyborczą.

Stare i wypróbowane hasła endeckie

Również endecja rozwijała bardzo żywą działalność propagandową, posługując się w tej akcji znanymi i wypróbowanymi już u endeków hasłami antyżydowskimi. Całą endecką literaturę wyborczą można streścić w jednym słowie: Żydzi. Nie ma dla endeków żadnych innych problemów prócz problemu żydowskiego. Wszystkie skomplikowane zagadnienia polityczne, gospodarcze i społeczne endecja obiecała rozwiązać przez odżydzenie Tarnowa, a swych przeciwników z lewa i prawa usiłowała „skompromitować" przez ujawnienie pochodzenia żydowskiego jakiegoś działacza lub utrzymania kontaktu politycznego z Żydami. Agitatorzy endeccy byli niewątpliwie wdzięczni Opatrzności za to, że w Tarnowie jest większa liczba Żydów, którymi można by straszyć wyborców w walce o wpływy i władzę w naszym mieście. Gdyby nie Żydzi — to jakimi argumentami posługiwaliby się endecy w walce z socjalistami i z Zjednoczeniem Chrześcijańskim? Że ten argument nie przemawia ani do przekonania ani też do uczucia zwykłego wyborcy — świadczą chyba dobitnie wyniki wyborów.

Na nutę endecką

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie tańczyło tak, jak mu zagrała endecja. Z początku Zjednoczenie wystąpiło tylko z hasłami gospodarczymi, a hasła polityczne były prawie zupełnie pominięte. Stanowisko Zjednoczenia w kwestii żydowskiej uległo jednak w toku akcji wyborczej pewnym zmianom. Z początku było ono łagodne. W swej pierwszej proklamacji przedwyborczej Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie pisze:

„...Nie niesiemy zarzewia wojny domowej, nikogo nie chcemy pozbawiać jego praw, ale mamy obowiązek walczyć o polskie oblicze Tarnowa".

Na arenę wystąpiła jednak endecja ze swoimi skrajnymi hasłami antysemickimi. Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie w obawie, by endecja nie zdobyła mas wyborców przy pomocy tych właśnie haseł, czyni pierwszy krok ku wyraźnemu antysemityzmowi i pisze:

„...bo prowadzimy politykę odpowiedzialną i wiemy, że tak Żydzi jak i socjaliści swoją reprezentację na Ratuszu mieć będą i mieć powinni.

„Dążymy do powiększenia naszego stanu posiadania, do rozbudowy naszego handlu i przemysłu i wiemy, **że stać się to musi kosztem Żydów**".

W dwa tygodnie później Zjednoczenie zrównało się w sprawie żydowskiej prawie zupełnie z endecją i wraz z nią woła w swym organie „Ziemia Tarnowska"

„Socjaliści i Żydzi na Ratuszu to klęska, to zguba polskości w Tarnowie".

Słuchając niektórych przemówień wygłoszonych do megafonu zainstalowanego przez P. Z Ch. na pl. Kazimierza za wzorem socjalistów — trudno doprawdy było poznać, czy są to endeckie przemówienia czy też przemówienia obozu, który dotychczas sprawował rządy na Ratuszu przy pomocy głosów radnych żydowskich.

Złą widocznie wybrało Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie drogę — naśladowanie endeków, zatruwanie atmosfery hecą antyżydowską, skoro wynik wyborów wykazał, że tymi hasłami szerokich mas wyborców w Tarnowie zdobyć nie można. Tarnów, ten stary, kulturalny Tarnów, widocznie nie jest odpowiednim gruntem pod uprawę i rozwój bakcylu antysemityzmu. Przeważająca większość społeczeństwa polskiego Tarnowa obdarzyła zaufaniem obóz, który hołduje zasadom równouprawnienia i współżycia wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Tarnów widocznie jest zbyt dojrzały politycznie i zbyt kulturalny, by pójść na lep kilku krzykliwych demagogicznych haseł.

Na ulicy żydowskiej

Na ulicy żydowskiej toczyła się walka między Zjednoczonym Żydowskim Blokiem Wyborczym a Bundem zblokowanym z lewicą Poale Syjonu. Bund prowadził walkę z całą bezwzględnością, posługując się terorem i siłą pięści. Pierwsze zebrania wyborców zwołane przez Zjednoczony Żyd. Blok Wyborczy — bojówki bundowskie rozbiły. Tablice na których Blok wylepiał swoje afisze zostały kilkakrotnie wyrwane w nocy przez „nieznanych sprawców", a afisze były noc w noc zrywane również przez „nieznanych sprawców". Młodzież syjonistyczna, która roznosiła literaturę wyborczą została kilkakrotnie pobita przez bojówki bundowskie, a w ostatnim dniu przed wyborami zalepiono wszystkie tablice Bloku afiszami Bundu, a bojówki bundowskie czuwały nad tym, by Blok nie mógł skorzystać ze swoich własnych tablic. Teror Bundu osiągnął swój szczyt w sobotę przed wyborami na zebraniu zwołanym przez Blok do Nowej Synagogi. Zebranie to, na które przybyło kilka tysięcy osób, a na którym miał przemówić p. pos. dr Schwarzbart nie mogło się odbyć, bo liczna bojówka bundowska okrzykami i gwizdami uniemożliwiła odbycie zebrania. Teror Bundu był stosowany również w dniu wyborów i dlatego praca propagandowa Bloku była bardzo utrudniona.

Bloki — fikcje

W dniu wyborów panowało w mieście wielkie ożywienie, a piękna i słoneczna pogoda przyczyniła się do zwiększenia frekwencji przy wyborach.

W dniu wyborów wszystkie bloki wyborcze okazały się fikcją. Każda grupa nawet złączona formalnie z innymi grupami — pracowała oddzielnie, a każdy prawie kandydat stanowił odrębną grupę. Ordynacja wyborcza umożliwia różne kombinacje, a z tych możliwości skorzystali ludzie ze wszystkich grup i kierunków chrześcijańskich i żydowskich, mieszczańskich i socjalistycznych. W łonie Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego wytworzyły się różne grupy i grupki działające na rzecz poszczególnych kandydatów niezależnie od ich kolejności ustalonej oficjalnie przez odnośny komitet wyborczy. To samo rozbicie było w łonie Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Wyborczego. Na ulicy zjawiły się różne kartki wyborcze z rozmaitymi odmianami i kombinacjami, sprzecznymi z uchwałami Bloku. Również listy socjalistyczne uległy różnym zmianom. W niektórych okręgach ukazały się zmienione kartki P. P. S. Liczniejsze jednak były odmiany kartek Bundu. Charakterystycznym jest, że w dniu wyborów bundowcy rozdawali kartki wyborcze bez kandydata Poale Syjonu lewicy p. mgra Lenkowicza, który też nie uzyskał mandatu. Fakt ten wywołał wielkie rozgoryczenie wśród Poale Syjonistów, którzy gorzko się rozczarowali na swym bundowskim partnerze, ale był to żal spóźniony.

Niespodzianki

Te różne kombinacje spowodowały, że wynik wyborów pod względem osobowym stanowił niespodziankę. W całym szeregu wypadków zostali wybrani ci kandydaci, których pozycję i szanse uważano za najsłabsze, a przepadli ci, którzy mieli „murowane mandaty". Niektórzy radni uzyskali mandaty tylko dzięki różnym kombinacjom kosztem tych kandydatów, którzy dotrzymali zawartego sojuszu i na żadne kombinacje sprzeczne z uchwałami odnośnych instancji pójść nie chcieli. Dlatego panuje rozczarowanie we wszystkich prawie stronnictwach tak mieszczańskich jak i socjalistycznych z powodu wyniku osobowego wyborów. Krążą już nawet pogłoski, że instancje partyjne mają nakazać niektórym nowowybranym radnym, by złożyli swe mandaty na rzecz właściwych kandydatów. Należy się zatem spodziewać zmian personalnych w składzie nowej Rady.

Z pośród członków poprzedniej Rady zostali ponownie wybrani z Klubu Pracy pp. Komusiński, Berszakiewicz i Rudolf Oleksy, z klubu socjalistycznego pp. Batist, Aron Sporn, Salomon Sporn, Grünbaum (Bund). Cholewa, Skwirut, M. Hutter i Jędrzykiewicz (P. P. S). Natomiast przepadli prezes Klubu Pracy p. W. Pogoda, płk. Hoborski, J. Strada, L. Szadziński, St. Miłówka i J. Grzebieluch, prof. K. Ciołkosz oraz Gewürz i Strauss.

Zwycięstwo socjalistów

Wybory niedzielne przyniosły wielkie i decydujące zwycięstwo ugrupowaniom socjalistycznym, które razem, dysponując 23 głosami na 40, mają większość i mogą objąć rządy na Ratuszu, co najprawdopodobniej uczynią po uprawomocnieniu wyborów.

Wielki sukces odniósł również Zjednoczony Żyd. Blok Wyborczy, który uzyskał 5 mandatów. Należy bowiem uwzględnić, że w obrębie tych dwóch okręgów znajduje się całe żyd. środowisko robotnicze, podczas gdy mieszczaństwo, na którego głosy Blok reflektował, rozmieszczone jest przeważnie w tych okręgach, gdzie Blok swoich list nie wystawił, bo okręgi zostały w ten sposób wykrojone, że Żydzi nie mogli zdobyć ani jednego mandatu w tych okręgach. Jeżeli się ponadto uwzględni, że Blok pracował w nader ciężkich warunkach z powodu teroru Bundu i że Blok był częściowo obarczony grzechami radnych żydowskich w obecnej Radzie — to dojdziemy do przekonania, że zdobycie 5 mandatów w okręgach V i VI stanowi wielki sukces dla Bloku. **fr.**

Wybory do Rady miejskiej w świetle ordynacji wyborczej

Protesty wyborcze i unieważnienie wyborów

Nie później niż 10 dnia po głosowaniu, główna komisja wyborcza ogłosi wyniki wyborów.

Wybory są nieważne jeżeli zostanie stwierdzone, że dopuszczono się przy wyborach przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, oraz jeżeli wybory zostały przeprowadzone niezgodnie z przepisami ustawy, a popełnione przestępstwa względnie uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.

O unieważnieniu wyborów w całości lub części orzeka władza zarządzająca wybory z urzędu, bądź wskutek protestu. Decyzja w sprawie wyborów do Rady miejskiej w Tarnowie spoczywa więc w rękach Pana Wojewody Krakowskiego.

Protest przeciwko wyborom z żądaniem unieważnienia ich w całości albo też unieważnienia wyboru poszczególnego radnego ma prawo wnieść w ciągu 7 dni po ogłoszeniu ostatecznego wyniku wyborów przez główną komisję wyborczą, conajmniej taka liczba wyborców danego okręgu wyborczego, jaka była uprawniona do zgłoszenia listy kandydatów. Protesty przeciw wyborom wnosi się na piśmie do głównej komisji wyborczej, która w terminie 7 dni prześle je z odpowiednimi wyjaśnieniami i aktami wyborczymi władzy, powołanej do rozstrzygnięcia protestu. **Wniesienie protestu przeciwko wyborom wstrzymuje** ukonstytuowanie się nowowybranej rady miejskiej.

O unieważnieniu wyborów z urzędu lub wskutek protestu orzeka wojewoda przy współudziale wydziału wojewódzkiego z głosem stanowczym.

W razie unieważnienia wyboru poszczególnych radnych wstępują w ich miejsca kolejno zastępcy, a w razie unieważnienia wyborów w danym okręgu wyborczym, władza zarządzająca wybory zarządzi w ciągu 14 dni nowe wybory w tym okręgu, lub w takim samym terminie zarządzi podjęcie niektórych czynności wyborczych, wskazując czynność od której należy ponowić postępowanie wyborcze.

W razie nie wniesienia protestu przeciwko wyborom w przepisanym terminie, główna komisja wyborcza przekaże wszystkie akty wyborcze zarządowi miejskiemu do przechowania.

Wybory uzupełniające

Jeżeli w ciągu kadencji liczby zastępców radnych w okręgach zostaną wyczerpane, a liczba radnych w mieście zmniejszy się nie więcej niż 25 proc., władza zarządzająca wybory może zarządzić wybory uzupełniające w tychże okręgach. Władza jest obowiązana to uczynić, jeżeli liczba radnych zmniejszy się więcej niż o 25 proc., rada zaś nie będzie rozwiązania.

Koszty przeprowadzenia wyborów ponosi miasto. Wszelkie pisma, podania, odpisy i pełnomocnictwa w sprawach wyborczych są wolne od opłat stemplowych oraz opłat administracyjnych związków samorządowych. **fr**

KEREN HAJESOD — KOFER HAAM!

Wykup narodu — fundusz odbudowy i obrony Erec Izrael!
Czy spełniłeś już swój obowiązek?

Sprostowanie P.P.S.

Przesyłamy poniższe sprostowanie artykułu p. t. „PPS przypomina a sama zapomina" umieszczonego w „Tygodniku Żydowskim" Nr 8 z dnia 24 lutego 1939 r., celem umieszczenia tego sprostowania w najbliższym numerze „Tygodnika Żydowskiego" w sposób prawem przepisany.

Nieprawdą jest, iż taktyka PPS przy obecnych wyborach jest obłudną, natomiast prawdą jest, że taktyka P. P. S. przy obecnych wyborach jest zgodna z programem PPS i uchwałami ciał kierowniczych PPS.

Nieprawdą jest, że w r. 1929 przedstawiciele PPS odbyli konferencję z reprezentantami bloku chrześcijańskiego i że socjaliści wówczas oświadczyli gotowość wstąpienia do bloku chrześcijańsko-żydowskiego, natomiast prawdą jest, że przedstawiciele P. P. S. odbyli wówczas na Ratuszu konferencję z reprezentantami bloku polsko-żydowskiego i że kategorycznie odmówili przystąpienia do tego Bloku.

Nieprawdą jest, że cała rzecz rozbiła się o jeden mandat, bo PPS domagała się dla siebie 9 czy 10 mandatów, a ofiarowano im o jeden mandat mniej, natomiast prawdą jest, że PPS domagała się, by blok chrześcijańsko-żydowski zrezygnował całkowicie z postawienia swych kandydatów w IV kole wyborczym i pozostawił wszystkie 12 mandatów dla PPS i „Bundu".

Nieprawdą jest, że walka szła tylko o 1 mandat, natomiast prawdą jest, że walka szła o uznanie zasady, że IV koło jest przedstawicielstwem ludności pracującej, której jedynym i wyłącznym wykładnikiem politycznym są ugrupowania socjalistyczne.

Nieprawdą jest, że PPS nie kwestionowała nawet tej okoliczności, że na liście kandydatów figurował wówczas dr Silbiger, na niego się godzili, przeciwko jego kandydaturze nie wysuwali żadnych zastrzeżeń, tylko o 1 mandacik rozbiły się rokowania, natomiast prawdą jest, że P. P. S. zakwestionowała wszystkie kandydatury z poza ugrupowań socjalistycznych i rokowania rozbiły się nie o liczbę mandatów dla PPS, ale skutkiem odrzucenia przez blok chrześcijańsko-żydowski zasady przeznaczenia IV koła wyłącznie dla ugrupowań socjalistycznych.

Nieprawdą jest, że socjaliści sądzili wówczas że zdobędą sami wszystkie mandaty w IV kole wyborczym i tylko ta okoliczność nakazywała im nieustępliwość, natomiast prawdą jest, że socjaliści uważali za politycznie korzystniejsze dla siebie nie zdobycie ani jednego mandatu w kurialnej Radzie miejskiej, przewidując trafnie, iż w wyborach pięcioprzymiotnikowych uzyskają niezadługo bez żadnych sojuszów i kompromisów należne przedstawicielstwo, co istotnie nastąpiło w roku 1933.

Za Komitet miejscowy P. P. S. w Tarnowie
ADAM CIOŁKOSZ

Prezydent dr Brodziński w Warszawie

Prezydent dr Brodziński bawił w tym tygodniu w Krakowie i Warszawie. Przedmiotem konferencji p. prezydenta tak w Krakowie jak i w Warszawie były podobno wyniki wyborów niedzielnych do Rady miejskiej.

Czy wpłynie protest?

Chociaż wynik wyborów jeszcze nie jest ogłoszony przez główną komisję wyborczą — to jednak krążą już pogłoski, że sfery zbliżone do Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego mają wnieść protest przeciw wyborom w okręgach VI i VIII. Sfery te są podobno już w posiadaniu materiału do uzasadnienia protestu.

Sprostowanie Klubu Pracy

W związku z notatką, umieszczoną w N-rze 8 „Tygodnika Żydowskiego" z dnia 24 lutego 1939 r. pod tytułem „Delegacja do Krakowa", otrzymaliśmy od Klubu Pracy następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, że delegacja Radnych Klubu Pracy w dniu 21 z m. została przyjęta przez P. Naczelnika Wydziału Samorządowego Osieckiego.

Prawdą jest natomiast, że delegacja Radnych Klubu Pracy nie była w Krakowie dnia 21 lutego lecz w poniedziałek, dnia 20 lutego b. r. i została przyjęta przez urzędującego w zastępstwie nieobecnego P. Wojewody, P. Wicewojewodę Dra Małaszyńskiego. Dalej prawdą jest, że w toku audiencji Pan Wicewojewoda zaprosił też na konferencję P. Nacz. Osieckiego, tak że delegacja Radnych Klubu Pracy konferowała z P. Wicewojewodą przy udziale Pana Naczelnika Osieckiego.

J. Berszakiewicz Sekretarz — **W. Pogoda** Prezes

Czego PPS nie sprostowała w r. 1929?

W związku z wyborami do Rady miejskiej w r. 1929 i z pertraktacjami toczącymi się wówczas między poszczególnymi grupami wyborczymi napisaliśmy w numerze 20 „Tygodnika Żydowskiego" z dnia 24 maja 1929, a to jeszcze przed wyborami, artykuł pt. „Taktyka P. P. S. przy obecnych wyborach do Rady miejskiej". W artykule tym napisaliśmy między innymi co następuje:

„Zapytać się godzi prowodyrów P.P.S., w jakim to właściwie celu pertraktowali z blokiem BBWR, oraz nieoficjalnie z syjonistami, skoro zasadnicze stanowisko nie pozwala im niby łączyć się z jakąkolwiekbądź partią mieszczańską.

Stanowisko jest nie szczere już choćby dlatego, albowiem z enuncjacji „Naprzodu", oraz z oficjalnych oświadczeń prowodyrów PPS wynika niezbicie, że nie zasady socjalistyczne odgrywały przy tych pertraktacjach główną rolę.

Jakże można mówić o zasadniczym stanowisku wówczas, gdy pertraktacje z blokiem mieszczańskim rozbiły się jedynie z tego powodu, iż PPS domagała się 8 mandatów, zaś blok polsko-żydowski oferował jedynie 7 mandatów.

Czy cyfra mandatów może wpłynąć na zmianę zasadniczego stanowiska? Każdy laik zrozumie, iż w danym wypadku chodziło jedynie o uzyskanie większej ilości mandatów a nie o zachowanie jakiegoś programowego i zasadniczego stanowiska".

W dalszym ciągu tego artykułu czytamy:

„PPS nie doszła do porozumienia z blokiem polsko-żydowskim z tego powodu, gdyż mylnie sądziła, iż blok wyborczy między poszczególnymi ugrupowaniami żydowskimi nie dojdzie do skutku, oraz że gdyby taki blok powstał, nie połączy się z ugrupowaniami chrześcijańskimi.

Taktyka PPS polegała zatem na tym błędzie, że w kalkulacjach swoich wykluczała porozumienie między wszystkimi ugrupowaniami i sądziła, że przy rozbiciu głosów w IV kole potrafi uzyskać największą ilość głosów, oraz zdobyć wszystkie 12 mandatów".

Powyższe wywody nasze nie zostały w r. 1929 ani później sprostowane.

Akcja paschalna

Przy Zarządzie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie utworzył się komitet obywatelski z p. W. Lichtblauem na czele celem przeprowadzenia akcji paschalnej na terenie naszego miasta.

Należy bowiem pamiętać, że 1/3 część ludności żydowskiej naszego miasta jest biedna i jest skazana na pomoc z akcji paschalnej.

To też niewątpliwie społeczeństwo żydowskie naszego miasta, znane ze swej ofiarności, poprze tę akcję, by komitetowi obywatelskiemu działającemu z inicjatywy Zarządu Gminy Żydowskiej i w ścisłym z nim porozumieniu umożliwić udzielenie pomocy najbiedniejszej ludności żydowskiej na okres świąteczny.

משתתפים אנחנו בצערו הגדול של חברנו הז״ל מר ישראל כהן
במות עליו רעיתו ע״ה

ועד ה„מזרחי" בטרנוב
בית־ספר „יבנה" בטרנוב
ביה״מ ה„מזרחי" בטרנוב

Wyniki wyborów do Rady miejskiej

W wyborach do Rady miejskiej w Tarnowie, odbytych w niedzielę 5 bm. brało udział 5 ugrupowań, a mianowicie: PPS (lista Nr 1), Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie (lista Nr 2), Stronnictwo Narodowe (lista Nr 3, a w okręgu V Nr 5), Bund wespół z lewicą Poale Syjonu (lista Nr 3) i Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy (lista Nr 4). Listy Nr 3 i 4 wystawiły listy kandydatów tylko w okręgach V i VI.

Ogółem było uprawnionych do głosowania 27.836 osób, a głosowało 22.139.

P. P. S. otrzymała ogółem 31.545 głosów (jedna kartka to 3 lub 4 albo 8 głosów, zależnie od ilości mandatów przyznanych danemu okręgowi) i 16 mandatów, Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie uzyskało ogółem 21.410 głosów i 10 mandatów, Stronnictwo Narodowe uzyskało ogółem 7.925 głosów i 2 mandaty, Bund uzyskał w okręgach V i VI 30.996 głosów i 7 mandatów, zaś Zjednoczony Żyd. Blok Wyborczy uzyskał w okręgach V i VI 22.805 głosów i 5 mandatów.

Wynik wyborów w poszczególnych okręgach jest następujący:

Okręg I: Uprawnionych do głosowania było 2.729, głosowało 2.054. Lista Nr 1 uzyskała 3241 głosów — 2 mandaty: Cholewa Ignacy — (809 gł.) i Babiarz Władysław (797), lista Nr 2 — 3121 gł, 1 mandat: Wróblewski Stanisław (655), lista Nr 3 — 1850 głosów — 1 mandat: Wielgus Kazimierz (468).

Okręg II: Uprawnionych do głosowania było 1.822, głosowało 1.353. Lista Nr 1 uzyskała 1601 głosów — 1 mandat: Czapnik J. (539), lista Nr 2 — 1608 głosów — 1 mandat: dr Szymański Stanisław (495), lista Nr 3 — 831 głosów — 1 mandat: mgr Skowroński Roman (282).

Okręg III: Uprawnionych do głosowania było 2.095, głosowało 1.666. Lista Nr 1 uzyskała 1487 głosów — 1 mandat: Alski Stanisław (500), lista Nr 2 — 2417 głosów — 2 mandaty: ks. dr Bochenek Jan (804) i Dygat Adam (515), lista Nr 3 — 1083 głosów — bez mandatu.

Okręg IV: Uprawnionych do głosowania było 1.933, głosowało 1.544. Lista Nr 1 uzyskała 2493 głosów — 2 mandaty: Skwirut Edward (831) i Sowiński Stanisław (822), lista Nr 2 — 1312 głosów — 1 mandat: Berszakiewicz Józef (363), lista Nr 3 — 756 głosów — bez mandatu.

Okręg V: Uprawnionych do głosowania było 6.947, głosowało 5.472. Lista Nr 1 uzyskała 7867 głosów — 1 mandat: Hutter Maurycy (1507), lista Nr 2 — 5377 głosów — 1 mandat: dr Krukar Tadeusz (662), lista Nr 3 (Bund) — 12.209 głosów — 3 mandaty: Batist Dawid (1748), mgr Mütz L. (1740) i Sporn Aron (1396), lista Nr 4 — 14.682 gł. — 3 mandaty: mgr Spielman Izrael (1880), Holländer Henryk (1773) i Fleischer Selig (1771), lista Nr 5 (endecja) — 2095 głosów — bez mandatu.

Okręg VI: Uprawnionych do głosowania było 6.102, głosowało 4.989. Lista Nr 1 uzyskała 3428 głosów — 1 mandat: dr Agatstein Alfred (1738), lista Nr 2 — 2147 głosów — 1 mandat: Komusiński Stanisław (462), lista Nr 3 — 18.787 głosów — 4 mandaty: Hutter Mordche Maks (2416), dr Haber Chaim (2356), Sporn Salomon (2350) i Grünbaum Izak Chaskel (2333), lista Nr 4 — 8123 głosów — 2 mandaty: Rosenzweig Aron (1268) i Birnbaum Leizor (1190).

Okręg VII: Uprawnionych do głosowania było 1.683, głosowało 1.383. Lista Nr 1 uzyskała 3059 głosów — 2 mandaty: Adam Ciołkosz (1020) i Zeller Józef (1012), lista Nr 2 — 1041 głosów — 1 mandat: Cierniak Józef (326).

Okręg VIII: Uprawnionych do głosowania było 2.072, głosowało 1.757. Lista Nr 1 otrzymała 4003 gł. — 3 mandaty: Sit Eugeniusz (1004), Pawłowiczowa Józefa (968) i Korzonek Kazimierz (933), lista Nr 2 — 1989 głosów — 1 mandat: ks. Szymański Bronisław (495), lista Nr 3 — 957 głosów — bez mandatu.

Okręg IX. Uprawnionych do głosowania było 2.453, głosowało 1.921. Lista Nr 1 uzyskała 4366 głosów — 3 mandaty: Rubacha Wincenty (1097), Jędrzykiewicz Tomasz (1086) i Bała Adam (1082), lista Nr 2 — 2398 głosów — 1 mandat: Oleksy Rudolf (579), lista Nr 3 — 353 głosów — bez mandatu.

Zaznaczyć należy, że główna komisja wyborcza jeszcze nie ukończyła swych prac. To też być może, że główna komisja wyborcza dokona pewnych zmian w wyżej podanych cyfrach. Przypuszczalnie jednak ewentualne zmiany będą małoznaczące i nie będą miały żadnego wpływu na ogólny wynik wyborów.

POPIERAJCIE KEREN KAJEMET LEISRAEL!

Konkurs skarbonek „IMI" trwa!

Z okazji zaręczyn p. Reginy Steiner z Henrykiem Kalterem serdecznie gratulują **Federbuschowie, Brocławowie, Hajka Lichtinger, Jerzy Vorschirm, Usiek Zughaft, Adolf Sauerstrum**

Akcja Kofer Haam rozpoczęta

Pod przewodnictwem tow. dra Menderera odbyło się we wtorek inauguracyjne posiedzenie komitetu obywatelskiego dla akcji Keren Hajesod — Kofer Haam. Z ramienia centrali krakowskiej przybył na to posiedzenie prezes tow. dr Spiegel, który wygłosił przemówienie o celach i zadaniach Keren Hajesod i o konieczności podwojenia dochodów Keren Hajesod w chwili obecnej.

Po dyskusji wybrano prezydium komitetu w następującycym składzie: pp. dr Menderer — przewodniczący, Birnbaum L., dr Chomet A., Fleischer Z. Götzler W., Lichtblau W. i E. Mondscheinowa. Alban M. został wybrany sekretarzem. Ponadto wybrano szerszy komitet złożony z kilkudziesięciu obywateli.

Jednogłośnie uchwalono przystąpić natychmiast do przeprowadzenia tegorocznej akcji Keren Hajesod, a obecni na zebraniu działacze na miejscu zadeklarowali większe kwoty na rzecz Keren Hajesod.

Społeczeństwo żydowskie Tarnowa w zrozumieniu obecnej sytuacji żydostwa i Palestyny niewątpliwie podwoi swoją ofiarność na rzecz Keren Hajesod — Kofer Haam.

משתתפים אנחנו בצערו העמוק של ידידנו ישראל כהן
במות עליו רעיתו ע"ה, המקום ינחם אותו.

יצחק אנגלברג ורעיתו

Purim w Ochronce żydowskiej

W niedzielę, 5 bm. urządziła Ochronka żydowska wieczorynkę purimową, na której byli obecni członkowie zarządu z prezesem drem Mendererem na czele, oraz liczni goście.

Program urozmaicony i ułożony ze smakiem był bardzo umiejętnie wykonany przez dzieci Ochronki, co świadczy o sumiennej i intensywnej pracy zespołu nauczycielskiego.

Na wstępie jedno z dzieci Ochronki wygłosiło piękne hebrajskie przemówienie ze swadą i zrozumieniem, po czym nastąpił balet, oraz deklamacja polska i hebrajska przeplatane groteską i znowu deklamacja hebr. — Jednoaktówka purimowa, żywy obraz i td., wszystko stosownie i starannie przygotowane. Każdy punkt programu był pierwszorzędnie wykonany i nagrodzony oklaskami przez publiczność.

Gronu nauczycielskiemu należy się szczere uznanie za tę dobrze przygotowaną imprezę. Pod adresem Zarządu należy skierować życzenie by szerszemu ogółowi społeczeństwa żydowskiego częściej produkował wyniki pracy kulturalnej, co niezawodnie wpłynie na żywsze zainteresowanie się tą pożyteczną i społeczną instytucją. Z.F.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, iż każdy kupiec, zatrudniający w swoim przedsiębiorstwie uczniów handlowych (subjektów) jest obowiązany w myśl art. 111 do 125 prawa przemysłowego zawrzeć ze swymi praktykantami handlowymi pisemną umowę, ustalającą warunki nauki a to w ciągu 4-ch tygodni po jej rozpoczęciu. Uchylenie się pracodawcy od powyższego obowiązku zagrożone jest grzywną do 1000 zł wzgl. aresztem do 14 dni. Z uwagi na to, iż kupiec będący członkiem Zrzeszenia, które własną uchwałą postanowiło, że wspomniane umowy o naukę w przedsiębiorstwie członka Zrzeszenia winny być zawierane przed tymże Zrzeszeniem, jest obowiązany w myśl powołanych przepisów prawa przemysłowego zawrzeć z praktykantem umowę przed swoją organizacją zawodową, — sekretariat Zrzeszenia będzie przyjmował odnośnych członków interesentów, celem udzielenia im informacji, wskazówek oraz pomocy w redagowaniu powyższych umów.

Firma „BON MANTEAU" R. Braun w Tarnowie, przeprasza P. Guttmana Scheera ze Lwowa, za wyrządzone mu przykrości w dniu 13 lutego 1939.

Z pobytu delegata „Hapoel Hamizrachi" w Tarnowie

W dniach 24—27 bm. gościło u siebie gniazdo tarnowskie „Haszomer Hadati" delegata „Hapoel Hamizrachi" i Bnej Akiwy br. Majera Fingerhuta z Palestyny.

Z udziałem gościa odbyły się zbiórki poszczególnych ejd oraz uroczysty Oneg Szabat, a w niedzielę 27 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Galilu tarnowskiego „Haszomer Hadati" z udziałem licznych przedstawicieli okolicznych miast jak: Dębica, Rzeszów, Bochnia i td.

Po sprawozdaniu z pracy w poszczególnych gniazdach i referacie tow. Fingerhuta nt. „Sytuacja w ruchu i galilu", odbyła się dłuższa dyskusja. W końcu wybrano sekretariat okręgowy w składzie. P. Burstyn, N. B. Hütter, M. Münz, D. Schlesinger i C. Wilk, po czym powzięto cały szereg uchwał.

Wieczorem wygłosił br. Fingerhut piękny referat n. t. „Zdobycze Hapoel Hamizrachi w związku z sytuacją w Ruchu".

Delegaci na konferencję krajową ogólnych syjonistów

Na konferencję krajową ogólnych syjonistów w Krakowie wyjadą z Tarnowa następujący członkowie Rady partyjnej i delegaci: **dr I. Fisch, Alban M., Brigg Artur, Blumenkranz N., dr Chomet A., mgr Dintenfass M., Fast J., Fluhr H., dr Goldberg S., Gelbwachs B., Gans M., Jachimowicz F., dr Mandel W., dr Menderer M., Mondscheinowa E., mgr Mann M., Reich Sz., Rapaport W., dr Schenkel W., Sauerstrum A., Schiff S., Seidenówna D., Seinwel S., mgr Spielman H., Spenadel B., Starkman J., Wołowski A., mgr Zeichner J.**

Ze sportu

Samson dzierży nadal zaszczytny tytuł mistrza Polski w tenisie stołowym

W dniach 26 i 26 lutego br. rozegrane zostały we Lwowie VIII mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Mistrzostwa drużynowe rozegrano w dwóch grupach po 6 drużyn. Z grupy I. zakwalifikowały się do finału drużyny Samsonu tarnowskiego i Makkabi chorzowskiej, z grupy II PZL (Warszawa) i Hasmonea (Lwów). We finale drużyna Samsonu pokonała gładko PZL (Warszawa) 5:2 i Hasmoneę (Lwów) 5:0, a w decydującym spotkaniu z Makkabi (Chorzów) uzyskała po zaciętej walce zwycięski wynik 5:3, zdobywając tym samym po raz 5 ty zaszczytny tytuł mistrza Polski, 2) Makkabi - Chorzów, 3) PZL (Warszawa), 4) Hasmonea (Lwów).

Schiff (Samson) mistrzem Polski po raz piąty

W mistrzostwach indywidualnych I. miejsce i mistrzostwo Polski zdobył Schiff (Samson), 2) Pióro-wicz (Orkan, Warszawa), 3) Sommer (Samson), 4) Gallat (Hasmonea, Lwów)

Schiff bohaterem spotkania Polska—Łotwa

Dnia 5 marca br. odbyły się w Łodzi międzynarodowe zawody Polska—Łotwa, zakończone zwycięstwem barw Polski w stosunku 5:4. Bohaterem spotkania był 5-krotny mistrz Polski Schiff, który wygrał wszystkie partie bez utraty seta, wykazując znakomitą formę. **Ge-Be**

Komunikaty

Bnej Syjon. Sobota, 11 marca o godz. 3.30 po poł. plenarne zebranie członków org., poświęcone sprawom organizacyjnym. — Środa 15 marca o godz. 8.15 wieczór seminarium z referatem tow. K. Schiffa.

Z org. Akiba. W ramach miesiąca KKL. odbył się w niedzielę 26 lutego b. r. wieczorek urządzony przez „benjaminków" organizacji Akiba pod hasłem „Młodzi do młodych". — Wieczorek był poświęcony KKL., a program obejmujący recytacje, tańce i przemówienia został wykonany nadzwyczaj udatnie.

„Wizo". W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej „Safa Berura" św. Anny 1. Wielkie przedstawienie dla dzieci z bogatym i urozmaiconym programem. — Początek o godz. 3.30 po poł. — Dzieci jawcie się masowo! — We wtorek, dnia 21 b. m. o godz. 4.30 w lokalu własnym Kopernika 10, herbatka z referatem p. Holländrówny n. t. „Rola książki zakazanej wśród młodzieży w okresie dojrzewania". Goście mile widziani. W sobotę, 18 bm. o godz. 9 — wieczór towarzyski. W poniedziałek, 20 bm. posiedzenie wydziału.

Staraniem Związku Patronatów przy szkole powszechnej „Safa Berura" w Tarnowie odbędzie się w niedzielę 26 marca b. r. wielka zabawa purimowa we własnym lokalu przy ul. św. Anny 1.

Klub towarzyski przy org. syjon. urządza w sobotę dnia 18 marca br. w lokalu własnym przy pl. Kazimierza W. 3, herbatkę towarzyską połączoną z tańcami. — Orkiestra pierwszorzędna. — Początek o godzinie 9-tej.

Staraniem Zjednoczenia Lekarzy Rzeplitej Polskiej odbędzie się w piątek 10 bm. o godzinie 8 wieczór w Miejskim Urzędzie Zdrowia przy ul. Wałowej 22 referat p. dra Bronisława Rosta z Krakowa n. t. „Mechanizm powstawania nerwic". — Wstęp dla członków.

Wielką atrakcją artystyczną będzie jedyny występ Żyd. Sceny Ludowej z Warszawy, który wystawi w niedzielę dnia 12 b. m. w sali Sokoła przepiękne arcydzieło A. Goldfadena „SULAMIT", widowisko w 7 obrazach w oryginalnych kostiumach i dekoracjach. W licznym zespole wybija się na czoło niezrównany śpiewak żydowski D. Zajderman, występujący dotychczas w Paryżu, a w roli Sulamit, Liza Szlosberg, utalentowana artystka i pieśniarka. Przedsprzedaż biletów w firmie „Teka", Wałowa 22. Ze względu na wielkie zainteresowanie tym występem i dla utrzymania porządku jakoteż punktualności rozpoczęcia — uprasza się o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków tarnowskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

Po sprawozdaniach i po uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco:

Prezes — dr Stanisław Goździewski, wiceprezesi — dr Leon Fürberg i płk. Rudolf Matuszek, sekretarz — Zofia Czejkowa, zast. dr Ludwika Dorożyńska, skarbnik — mgr Franciszek Wiśniowski, zast. dr Samuel Goldman.

Członkowie: Aleksander Kaczorowski, dr Czesław Kossobudzki, dr Mieczysław Menderer, ks. dr Michał Rec, insp. Leon Steranka, mjr dr Stanisław Rumian, dr Jan Walkowski, dr Maciej Waręda, delegat Garnizonu i delegat Starostwa.

Komisja Rewizyjna: Przew. dyr. Karol Hanausek, rejent Edward Sadowski, ks. Stanisław Kocjan. Zastępcy: mgr Stanisław Kozicki, dyr. Jadwiga Bodzoniówna.

K. K. L.

Wykaz wpływów za miesiąc luty br.

Organizacja ogólno-syjon. zł 380·30 (ogólni-syjoniści zł 16·05, Akiba zł 163·94, Hanoar-Hacijoni zł 108·44, Bnej-Syjon zł 91·37, Baal-Mikcoa zł 0·50).

Liga Prac. Palestyny zł 166·48 (Hitachdut zł 10·50, Gordonja zł 80·37, Haszomer-Hacair zł 69·25, Hechaluc-Pionier zł 6·36).

Mizrachi zł 79·62 (Mizrachi zł 8·40, Haszomer-Hadati zł 71·22).

Wizo zł 8·60, — Samson zł 7·—, — Hacofeh zł 19·—, — Szkoły — Stow. żyd. 64·86 razem 725·86.

Uwaga! Współpracownicy K. K. L. Wobec rozpoczęcia akcji „Kofer-Haam" uprasza się wszystkich posiadaczy list purimowych, aby wrócili je najpóźniej do 10 marca br.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie